

Sfingowali nagranie, żeby udowodnić islamofobię

28 października 2014

Dwaj vloggerzy, Adam Saleh i Sheikh Akbar, przyznali, że ich popularne nagranie wideo, rzekomo dowodzące policyjnej islamofobii na ulicach Nowego Jorku, zostało wyreżyserowane.

„Nagranie to jest wyreżyserowanym odtworzeniem wydarzeń, które miały miejsce, gdy filmowaliśmy w tradycyjnych ubraniach na ulicach Nowego Jorku” napisali w nowej wersji opisu swojego filmiku wideo. „Nagranie to nie jest skierowane przeciwko nowojorskiej policji, jest jedynie przykładem tego, przez co musimy czasami przejść, gdy kręcimy tu materiał. Chodzi o zwiększenie świadomości na temat profilowania rasowego”.

Saleh i Akbar z kanału na YouTube TrueStoryASA opublikowali nagranie „Racial Profiling Experiment”. Wdają się w nim w kłótnię nieopodal człowieka wyglądającego na funkcjonariusza policji. Noszą džinsy i T-shirty, funkcjonariusz nie zwraca na nich uwagi. Później mijają go w keffijach na głowach i tradycyjnych długich koszulach; funkcjonariusz stawia ich pod ścianą i przeszukuje. Saleh i Akbar twierdzili najpierw, że nagranie jest autentyczne, a policjanci celowo wyłapują amerykańskich nastolatków w muzułmańskich strojach.

W oryginalnym opisie klipu wideo mogliśmy przeczytać: „Nagrywaliśmy w tradycyjnych ubraniach inny film na nasz kanał, ale cały czas śledzili nas policjanci. Postanowiliśmy wtedy nakręcić ten eksperyment społeczny o profilowaniu rasowym. Zbyt wielu ludzi jest codziennie zatrzymywanych i przeszukiwanych jedynie z powodu ich ubrań czy koloru skóry. Jesteśmy przeciwko stereotypom bazującym na stylu ubioru czy kolorze skóry. Mamy nadzieję, że przekażecie tę wiadomość dalej i pomożecie położyć temu kres”.

Bill Kanj, menadżer Saleha i Akbara powiedział HuffPost, że nie zdawał sobie sprawy z tego, iż nagranie zostało wyreżyserowane dopóki „mu tego nie uświadomiono”. Saleh nie odpowiedział na prośbę HuffPost o komentarz, a strona Akbara na Facebooku zniknęła. Komentarza nie udzielili również moderatorzy facebookowej strony TrueStoryASA.

Film został roztweetowany przez nowojorski oddział Rady Stosunków Amerykańsko-Muzułmańskich (CAIR) jako przykład dyskryminacji muzułmanów. Portal Huffington Post pisał, że nagranie to daje „niewielki posmak brzydkiego świata profilowania rasowego”. HuffPost następnie zaktualizował swój artykuł o informację, że autentyczność filmu nie została zweryfikowana. Rzecznik nowojorskiej policji powiedział gazecie, że w sprawie filmu prowadzone jest dochodzenie wewnętrzne.

CAIR domaga się przeprosin od Saleha i Akbara. Ibrahim Hooper, dyrektor ds. komunikacji krajowej powiedział HuffPost, że ich zachowanie jest „nie do przyjęcia” i potencjalnie szkodliwe dla całej społeczności muzułmańskiej. Wyraził również obawę, że gdy następnym razem muzułmanie doniosą o przestępstwie na tle religijnym, krytycy uznają je za fałszywe. „Muzułmanie już są pod lupą i robienie takich rzeczy tylko po to, by zyskać rozgłos, jest nie do przyjęcia” powiedział Hooper. „Nikt nie powinien próbować ich usprawiedliwiać, powinni po prostu przeprosić i poprosić ludzi, by wybaczyli im nieodpowiedzialne zachowanie”.

Dyrektor operacyjny nowojorskiej filii CAIR, Sadyia Khalique, stwierdziła jednak, że niezależnie od autentyczności nagrania filmik pokazuje bardzo realne zjawisko dyskryminacji muzułmanów w Nowym Jorku. W ubiegłym roku sędzia okręgowy nakazał przeprowadzenie generalnej reformy kontrowersyjnego systemu zatrzymań i przeszukiwań prowadzonych przez nowojorską policję, argumentując, że praktyka ta prowadziła do dyskryminacji mniejszości. Choć od czasu decyzji sądu liczba zatrzymań zdecydowanie zmalała, Khalique twierdzi, że

muzułmanie wciąż mogą być brani za cel przez mundurowych.

Od czasu zamachów na World Trade Center nowojorscy muzulmanie znajdują się pod czujną obserwacją władz miasta. Służby bezpieczeństwa wykorzystują „meczetowych zwiadowców” do analizowania kazań i do infiltracji muzulmańskich grup studenckich. Metody te spotkały się z krytyką ze strony organizacji praw człowieka.

W kwietniu 2014 nowojorska policja zamknęła wydział zajmujący się tworzeniem bazy danych muzulmańskich społeczności i rejestrowaniem miejsc, w których muzulmanie modlili się i robili zakupy. Policjanci wciąż jednak wykorzystują informatorów, zbierając informacje na temat potencjalnego zagrożenia terrorystycznego.

W czasie kampanii wyborczej burmistrz Bill de Blasio obiecał, że zleci kontrolę metod nadzoru społeczności muzulmańskiej. Jednak zdaniem Lindy Sarsour, dyrektor nowojorskiego Arab-American Association, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. W wywiadzie dla portalu Capital New York, Sarsour podkreśliła, że „administracja powinna dać jasny sygnał, że nie należy szpiegować całej społeczności jedynie na podstawie religii lub politycznych przekonań”.

Autorzy” Gekon, Bohun

Na podstawie: www.huffingtonpost.com

Źródło: [Euroislam](#)